



## Wspólnota ma właściwą hierarchię wartości

**Starajcie się naprzód o królestwo <Boga> i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Mt 6,33**

Życie człowieka to nieustanne wybory. Dotyczą one każdej jego dziedziny. To my ustalamy, co jest dla nas ważne, choć często mamy trudności w kształtowaniu właściwej hierarchii potrzeb. O ile nie mamy dobrze uporządkowanego widzenia świata, bardzo łatwo nam się pogubić lub dać zwieść w konkretnych sytuacjach. Dom rodzinny jako pierwszy ustala nasze priorytety, ale stopniowo dołącza do tego świat: kościół, szkoła, rówieśnicy, media. Dopóki mamy kogoś kto nas prowadzi, kieruje, pozwala uczyć się na błędach, ale pokazuje też jak je naprawić, jest nam łatwiej i mamy poczucie bezpieczeństwa. Kiedy zostajemy z wyborami sami, to bywa, że jesteśmy upojeni wolnością, pragniemy tego wszystkiego co oferuje nam świat. To właśnie wtedy często gubimy prostą drogę. Ale także wtedy zaczynamy tęsknić za wartościami, które są ponad wszystkim, które są trwałe, które dają nam cel ponadczasowy. Wtedy właściwe ustalenie, co jest dla nas najważniejsze, pomaga podjąć decyzje o kierunku naszych działań. Jeżeli działania, które podejmujemy i cel, do którego dążymy nie sprawiają nam radości i nie dają zadowolenia, a jedynie stres i frustrację, to znak, że nasza hierarchia wartości wymaga korekty. Takie postawienie sprawy przynosi nam spokój wewnętrzny i poczucie bezpieczeństwa. Dla ludzi wierzących postawienie Boga na pierwszym miejscu, porządkuje całe życie – „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu” /św. Augustyn/. Czasem sami mamy trudności z takim uporządkowaniem swego życia. Może nam w tym pomóc rodzina, przyjaciele, wspólnota duszpasterska, parafia. My tylko musimy wykazać się wolą poszukiwania i działania.

Jako wspólnota osób żyjących w stanie wolnym jesteśmy zbiorem indywidualności, każdy ma swoją przeszłość, różne doświadczenia, wieloma drogami już kroczyliśmy, posuwamy się własnym tempem. Mamy jednak coś wspólnego – to nasza wiara w Jezusa i cel jakim jest szczęście wieczne. Niektórzy z nas są tego w pełni świadomi, inni dopiero to sobie uświadamiają, są też tacy, którzy Jezusa dopiero odnaleźli, odkryli Jego miłość i szukają swojej drogi do Niego oraz własnego tempa na tej drodze. To właśnie tworzy z nas wspólnotę ludzi idących drogą zbawienia do Boga, a naszym drogowskazem jest Jezus. Ta wspólnota nie ma być „towarzystwem wzajemnej adoracji”. W niej mogą ścierać się poglądy, różne spojrzenia na sprawy doczesne i wieczne. W takiej atmosferze dojrzewamy, porządkujemy swoje poglądy i priorytety. Św. Paweł w liście do Filipian pisze: „...będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich.” Wspólnota będzie funkcjonować tak tylko wtedy, kiedy dążyć będzie drogą Jezusa, na której może liczyć na pomoc Bożą i „Jego sprawiedliwość”.

***Starajcie się naprzód o królestwo <Boga> i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Mt 6,33***

Jak żyć Słowem Pana tego miesiąca? Królestwo Boże to sprawa nie tego co się je i pije, ale to pokój, miłość i radość w Duchu Świętym. Nie troszczmy się zatem nadmiernie o nasze sprawy doczesne, ale zachowajmy do nich odpowiedni dystans. Żyjmy Słowem Pana, które zawsze mówi to jedno: kochaj. Cokolwiek czynimy, czynimy ze względu na Niego. Każde nasze spotkanie to przecież spotkanie z Nim. Czy można wybrać coś lepszego? Można, ale z takich innych spotkań wraca się zawsze mniejszym, uboższym, a nawet rozbitym. Pytajmy za każdym razem o Jego wolę względem nas. Pomoże nam w tym formacja w Grupie. Starajmy się więc korzystać z niej jak najaktywniej. Nie lękajmy się mówić innym o naszej wspólnotcie i zapraszać na nasze spotkania. Nie bądźmy sympatykami, ale uczestnikami budującymi wspólnotę - Królestwo Boże w nas.

Właściwy cel, którym jest Królestwo Boże, zdecydowany wybór wartości i oparcie na Jezusie, gwarantują harmonię i ład we wspólnotcie, która tworzymy. Jeżeli to Jezus będzie odniesieniem każdego naszego wyboru, każdej decyzji i działania, to doświadczymy pokoju serca i Bożego błogosławieństwa.

## **Świadectwo**

Wspólnie doszliśmy do wniosku, że nasze życie przed wejściem do wspólnoty Grypy 33, choć zdecydowanie różne, to jednak miało wiele podobieństw. To wspólnota rodzinna kształtowała nasze podstawy wiary. Dało nam to fundament tworzenia naszej hierarchii wartości. I choć w późniejszym życiu, każdy inaczej formował swoje priorytety, to fundament trwał i to on sprawił, że szukaliśmy czegoś więcej. To co kiedyś było nawykiem wypracowanym przez rodziców, stawało się potrzebą i pragnieniem serca. Budziły się pytania o to, z czym staniemy przed Bogiem, co możemy mu ofiarować? Potem były prośby, aby to On nami pokierował i pokazał jak możemy dla Niego pracować. Zaproszenie do Grupy przyszło na różnym etapie naszego życia, ale wszyscy na nie odpowiedzieliśmy. Nasze wejście we wspólnotę wcale nie było łatwe i sprawiało nam wiele trudności, były opory i zniechęcenia. Jednak trwamy, bo wspólnota Grupy 33 wiele nam daje i pomaga w życiu. Mamy też nadzieję, że nasza obecność i niedoskonała praca we wspólnotcie, daje jej coś, co przyniesie „pożytek doczesny i wieczny”.

**Grupa II**

**„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**